

L.dz.266/tj.

Spostrzeżenia, dotyczące
"Organizacji Art. Dyw.
i Art. Br. Jazdy."

Do

Wodza Naczelnego

i Pierwszego Marszałka Polski

w B e l w e d e r z e.

Oddział I. Sztabu M.S.Wojsk. przesłał Generalnemu Inspektorowi Artylerji " Organizację artylerji dywizyjnej i artylerji brygad jazdy," wydaną w ostatecznej formie i zatwierdzoną przez odpowiednie władze. Generalny Inspektor nie był powołany do wypowiedzenia się w czasie opracowywania wymienionej ustawy; uważa jednak za konieczne wypowiedzieć pewne spostrzeżenia, dotyczące wspomnianej "Organizacji."

I/ Według wyżej wymienionej "Organizacji" artylerja dzieli się na polową i ciężką; uważałbym, że podział artylerji na lekka i ciężką byłby o wiele odpowiedniejszy. Obydwie kategorie artylerji zaliczałyby się do polowej. Dla obojdwóch rodzajów artylerji środkiem lokomocji są konie. W czasie wojny światowej osobiście widziałem baterje ciężkie jące w tempie galopa po gruncie średnim. O ile mi wiadomo, w armji francuskiej powyższe nazwy znalazły już zastosowanie.

II/ W związku z tem, że dowódca plutonu, jak to zupełnie słusznie przewiduje "Organizacja," jest bezpośrednim jego dowódcą i czy w pochodzie, czy na postoju, czy

nakoniec w czasie akcji jest odpowiedzialnym tak za swoich ludzi jak i za konie, musi on znać się na koniach i umieć je pielęgnować. Tymczasem w etacie baterji, umieszczonym na stronie 30 " Organizacji" jest przewidziany specjalny oficer zaprzęgowy, funkcje którego nie są wcale określone. Stanowisko oficera zaprzęgowego oddziały pojmują, jak mogłem w obecnym czasie stwierdzić, w ten sposób, że jest on oficerem " stajennym," odpowiedzialnym za konie / i jezdnych /, dowódca zaś plutonu jest odpowiedzialnym tylko za obsługę. Dla usunięcia tej niedokładności należałoby ściśle określić funkcje "oficera zaprzęgowego," nadając mu nazwę drugiego oficera w ustosunkowaniu do przewidzianego w etacie " pierwszego oficera" baterji: gdy pierwszy oficer w czasie akcji bezpośrednio dowodzi częścią bojową / działami na pozycji /, drugi oficer dowodzi częścią tyłową, a mianowicie: przodkami, jaszczami, końmi i rezerwą, a jedną z jego najważniejszych funkcji jest śledzenie za zaopatrzeniem baterji w amunicję.

III/ W określeniu funkcji dowódcy oddziału uzupełnień w baterji zapasowej zaznacza się, że jest on odpowiedzialnym za służbę wewnętrzną i roboty, powierzone oddziałowi, będąc jego bezpośrednim dowódcą. Należałoby zmienić redakcję w ten sposób, aby widocznem było, że dowódca oddziału uzupełnień jest odpowiedzialnym przede wszystkim za dalsze szkolenie i udoskonalenie szeregowych, wchodzących w skład oddziału, t.j. tych, którzy powrócili z oddziałów czynnych, lub tych, którzy ukończyli 12-to tygodniowy kurs wyszkolenia rekruta w baterji zapasowej; i rzeczywiście żołnierze ci, przechodząc do oddziału uzupełnień powinni nie tylko wypełniać służbę wewnętrzną i roboty, lecz szkolić się i udoskonalać pod wszelkimi względami, aby w chwili powołania do oddziałów frontowych, jako uzupełnienie, dać tym oddziałom dobrze przygotowany materiał bojowy.

IV/ O oficerze łączności w pułku / dyonie sam. / -
" Organizacja " mówi, że jest on służbowo podległy bezpośrednio dowódcy pułku i w polu nie może być zasadniczo używany do innych zajęć. Uważałbym takiego rodzaju zastrzeżenie wobec dowódcy pułku za nieuzasadnione, ponieważ łączność wszelkiego rodzaju czy to podtrzymywana przez łączników, czy też przez użycie środków technicznych, jest tak organicznie związana z działaniami bojowymi artylerji, że oficer łączności powinien pod wszelkimi względami jedynie podlegać swemu dowódcy pułku, a ten ostatni ponosi całkowitą odpowiedzialność za organizację łączności w swoim oddziale. O ile przy organizacji armji i korpusu, a także w dywizjach obsługa łączności stanowi w zasadzie specjalne oddziały łączności, a oddziały te / korpus łączności / są bezpośrednio uzależnione od odpowiednich szefów sztabu - służba łączności w pułkach wogóle, a szczególnie w pułkach artylerji, nie stanowi oddzielnych oddziałów i jest tak ściśle z danym oddziałem związana, że powinna być zależną jedynie od dowódcy danego oddziału, który odpowiada za jej organizację i działanie. Rola kierowniczych urzędów technicznych łączności w stosunku do oddziałów polegać winna na inspekcjonowaniu organów i środków łączności z polecenia dowództw wyższych, a także w dostarczaniu materiału technicznego w odpowiednim czasie i potrzebnej ilości.

V/ Identyczna uwaga dotyczy również oficera kasowego / w dyonach, ewentualnie baterjach artylerji konnej /: poza zależnością bezpośrednią od dowódców i współodpowiedzialnością z nimi za sprawy gospodarcze w oddziale, oficerowie kasowi są przez " Organizację " uzależnieni w sprawach fachowych od swoich przełożonych Intendantur bezpośrednio. Podporządkowywanie funkcjonariusza jednocześnie dwum przełożonym prowadzi tyl-

ko do nieporozumień. Za gospodarkę w oddziale i za działalność oficerów kasowych całkowicie odpowiadać powinien dowódca oddziału, będąc ich bezpośrednim zwierzchnikiem. Urzędy Intendantury powinny dawać oficerom kasowym jedynie polecenia, wskazówki i pomoc fachową, zachowując w stosunku do nich również prawo inspekcji z ramienia wyższych dowództw. Należy przypuszczać, że takiego rodzaju postawienie kwestji polepszy obecny stan gospodarki w oddziałach.

Należałoby zaznaczyć, że w razie braku jednego z oficerów gospodarczych powinni się oni zastępować między sobą i być fachowo do tego przygotowani. Pożądanem byłoby również obsadzenie powyższych stanowisk gospodarczych w oddziałach przez urzędników wojskowych; dałoby to możliwość produkcyjniejszego wykorzystania oficerów ze względu na kosztowność wychowania tych ostatnich.

Pozatem należałoby wyraźniej podkreślić zależność całego personelu gospodarczego danego oddziału od oficera kasowego, który byłby jego bezpośrednim przełożonym. Co się tyczy oficerów kasowych w baterjach konnych, wyznaczonych, według wskazówki " Organizacji," z liczby oficerów baterji, należałoby podkreślić, że wyznaczony oficer niezależnie od powyższego stanowiska pełni swoje normalne obowiązki służbowe.

Wskazany w " Organizacji artylerji dywizyjnej i artylerji brygad jazdy " ustrój gospodarki w oddziałach niewątpliwie został zastosowany w zależności od istniejącej już " Organizacji służby gospodarczej ". Należałoby tę ostatnią odpowiednio do wyżej wymienionych spostrzeżeń zmodyfikować.

VI/ Do kompetencji lekarzy weterynaryjnych należałoby wyraźnie włączyć nadzór i odpowiedzialność za

stan kucia koni; lekarzom weterynaryjnym w dyonach i bat.zap. należałoby powierzyć prowadzenie kursu dla podkuwaczy.

VII/ Uważałbym, że, ze względów oszczędnościowych, należałoby skasować kapelmistrzów i muzykę w dyonach, pozostawiając ją tylko w pułkach.

VIII/ W " Organizacji " należałoby podkreślić podział sztabu pułku / ewentualnie samodzielnego dyonu / na działy operacyjny i administracyjno - gospodarczy.-

Po przestudjowaniu umieszczonych w " Organizacji artylerji dywizyjnej i artylerji brygad jazdy " etatów - przychodzę do wniosku, że są one zaobszerne. O ile jednak M.S.Wojsk posiada odpowiednią ilość oficerów dla ich zapełnienia, etaty tak obszerne mają też i korzystną stronę, mianowicie, ze względu na straty w korpusie oficerskim podczas wojny a także na nowo powstające formacje.-

M. Romiszewski

Generał Porucznik.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 63207, dnia 31/III 1920 r.

zastępca Wydziału

L.dz.267/tj.

W sprawie: niezwłocznego
wprowadzenia stałego
współdziałania artylerji
z samolotami.

Do

Wodza Naczelnego

i Pierwszego Marszałka Polski

w B e l w e d e r z e .

Z umieszczonych w "Organizacji artylerji dywizyjnej i artylerji brygad jazdy" etatów wynika, że potrzeby łączności i wywiadu w oddziałach artylerji są obszernie zaspokojone: jest w nich nawet przewidziany specjalny oficer "anteny." Ze względu na to, że armja nasza powinna być utrzymana na poziomie odpowiednim dla walki z wrogiem, uzbrojonym we współczesne środki techniczne, koniecznem jest wprowadzenie w artylerji faktycznego ścisłego współdziałania z samolotami obserwacyjnymi, gdyż w przeciwnym razie jest ona skazana do działania po omacku wogóle, a w szczególności gdy chodzi o zwalczanie artylerji przeciwnika. / kontr - baterje /. W tym celu wskazanem byłoby dla oddziałów artylerji stałe przeprowadzanie ćwiczeń w terenie, tak połączonych z ostrym strzeleniem jak i bez niego, przy udziale samolotów. Początkowo łączność między samolotami a oddziałami w terenie może być ustalona za pomocą sygnalizacji; jest



jednak rzeczą pierwszorzędną wagi jaknajprędzej przejść do wzajemnego porozumiewania się oddziałów artylerji z samolotami za pomocą " radjo."

Bez współpracy z samolotami artylerja nie może być uważana za współczesną i może być z łatwością przez współczesną artylerję pokonana.

M. Romiszewski

Generał - Porucznik.

MACELNE DOWÓDSTWA SIŁEK POLSKICH

ADJUTANTA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 63207 data 31/XII 1920 r.

Łączn. Wydział



Tajne 63207
Warszawa, dn. 24 grudnia 1920 r.

L.dz.265/tj.

Sprawozdanie z inspekcji,
oddziałów artylerji podległych
D.O.Gen Poznań w Bydgoszczy.

Do

Wodza Naczelnego

i Pierwszego Marszałka Polski

w B e l w e d e r z e .

Wrażenie, jakie odniosłem z przeglądu oddziałów artylerji, stacjonujących w Bydgoszczy, identyfikuje się w ogólnych zarysach ze stanem, w jakim znalazłem uprzednio oddziały tegoż D.O.Genu, rozmieszczone w garnizonach poznańskim i lesznieńskim. Wynika z tego, iż wyteżona praca oddziałów będzie i tutaj niezbędną w kierunku, jaki wskazałem w poprzednim moim meldunku.

Inspekcje oddziałów bydgoskich odbyłem w dniach 22 i 23 listopada i przeglądałem następujące oddziały 1/ Bateria zapasowa 15 p.a.p., 2/ bateria zapasowa 15 p.a.c. 3/ Sztab pułku i Sztab Dyonu 15 p.a.c., oraz 4/ baterje 4/15 p.a.c.

Utrzymanie koszar. Obie baterje zapasowe rozporządzają koszarami, które przy niewielkich wkładach środków materialnych pracy będą odpowiednie. Obecnie, powybijane masami szyby sprawiają przykry widok; pozostałe zaś brudne; korytarze dość brudne; w szczególności korytarz, prowadzący do świetlicy, przybrany masą pajęczyn - świadczy o tem, iż także referent oświatowy nie jest uświadomiony o wpływie i znaczeniu, jakie posiada czystość na wychowanie żołnierza. W izbach żołnierskich zimno - / mimo podwójnych okien /; opalanie ubikacji nieuregulowane i nierównomierne, odbywa się bez systemu; utrzymanie ogólnego porządku pozatem w izbach też niedostateczne; podłogi brudne, a niektóre



nawet zaśmiecone; w szczególności koło pieców brudno; natomiast łóżka, pościel i ekwipunek żołnierza utrzymane czysto. Sienniki czyste; większość żołnierzy ma prześcieradła i jednolite koce. W ogólności wyposażenie żołnierza poznańskiego lepsze o wiele niż w innych Okręgach.- Izba chorych 15 p.a.c. / Sztabu pułku i baterji 4/15 p.a.c. / w stanie zupełnie nieodpowiednim;- rozkazałem ukarać sanitariusza za niewykonywanie swych obowiązków i doprowadzić izbę chorych do normalnego stanu.

W ciągu kilku ostatnich inspekcji zauważyłem, iż izby chorych wogóle nie są otoczone tą opieką dowódców i lekarzy, jaka im się należy. Poza to sanitariusze nie wypełniają swych zasadniczych obowiązków; ma to swój charakterystyczny wyraz w tem, iż chorzy szeregowi leżą przeważnie w nieopalanym izbach, podczas gdy w pomieszczeniach dla sanitariuszy panuje temperatura łaźni.-

Utrzymanie stajen w Bydgoszczy lepsze niż w oddziałach garnizonu poznańskiego, pozostawia jednakże jeszcze do życzenia;- podsypywanie torfu i systematyczna zmiana najbardziej ulegającej zniszczeniu ściółki - aczkolwiek nie zastępuje nawet w części wartości stałej ściółki - jest dowodem pewnego zrozumienia tej części służby. W stajniach brak wielu szyb. Składanie gnoju koło stajen winno być wzbronione; cementowe zbiorniki powinny być w porę opróżniane. Obecnie są przepełnione, a wielka przestrzeń wokoło zanieczyszczona i zagnojona.

Celem sprawdzenia całokształtu wyszkolenia przeglądnąłem w dniu 23 listopada zaprzężone baterje szkolne baterji zapasowych 15 p.a.p. i 15 p.a.c., oraz 4-tą baterję 15 p.a.c. Poszczególne baterje otrzymały zadanie do wykonania w terenie; okazało się iż szkolenie artyleryjskie przedstawia się tutaj gorzej, niż w Poznaniu i Lesznie. Świadczy o tem fakt,

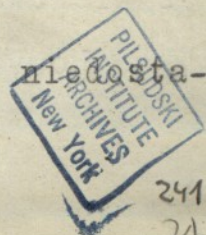
iż w baterji szkolnej 15 p.a.c. przyrządy celownicze dywagują o kilkanaście stopni. Bateria szkolna 15 p.a.p. nie umiała wykonać otrzymanego zadania. Materiał telefoniczny w tej baterji jest w stanie nienadającym się do użytku. Przekonałem się również, iż wielu oficerów do tej pory nie ma dostatecznych wiadomości w zakresie sprzętu artyleryjskiego.

Przeгляд zakończyła defilada. Bateria zapasowa 15 p.a.p. posiada ogółem 35 koni; w warunkach takich - szkolenie w jeździe konnej nie może się odbywać normalnie. Dostosowanie uprząży - dość dobre. Stwierdziłem podczas defilady bardzo dobre wyniki w musztrze pieszej. Całość oddziału zewnątrznie przedstawiła się w polu dobrze / poza błędną postawą na koniu /, a zatem przy pewnych wysiłkach osiągnie się zadawalniające rezultaty; jednakże całokształt wyszkolenia przedstawia się nieco gorzej, niż w uprzednio przeglądanych oddziałach D.O.Gen Poznań.

Dyscyplina, wartość moralna i wygląd szeregowca robią naogół korzystne wrażenie; przyczynia się do tego w znacznej mierze lepsze uposażenie i wyekwipowanie tego D.O.Genu, oraz inteligentny materiał szeregowych. Niemniej jednakże należałoby zwrócić szczególną uwagę na wykonywanie kar w baterji zapasowej 15 p.a.p.; jest ono przeciwne regulaminowi i świadczy o braku znajomości pewnych podstaw wojskowości u dowódcy baterji: umieszczanie ukaranego plutonowego z szeregowcem w jednej celi jest karygodnem, nieuregulowany zaś tryb życia aresztantów wskazuje na niezrozumienie znaczenia i celu kary; wstawanie aresztantów o godzinie 10-tej jest niedopuszczalne; cele jedne nadmiernie opalane, w drugich temperatura bezwzględnie za niska; w niektórych celach zupełny brak prycz drewnianych -
- inne urządzone za wygodnie.

Materiał koński - dobry, utrzymanie - dość dobre, jak również i kucie; oddziały nie stosują się jednak do zakazu smarowania zdrowych kopyt.

Utrzymanie dział i materiału artyleryjskiego -



teczne - ogranicza się do powierzchniowego czyszczenia.

Poza niedomaganiem, spotykanymi ogólnie w innych oddziałach, a przedstawianymi w poprzednim moim meldunku, zauważyłem ponadto, iż baterje posługują się przestarzałymi etatami, nie wiedząc o istnieniu etatów skróconych, ostatnio obowiązujących. Ewidencja nie prowadzona w sposób należyty; powodem tego jest brak kontaktu z pułkami. Należałoby wydać odpowiedni stanowczy rozkaz oddziałom frontowym, by zastosowały się do obowiązujących pod tym względem przepisów, w przeciwnym bowiem razie demobilizacja będzie w wysokim stopniu utrudnioną.

Przedstawiając opinię o dowódcach przeglądanych oddziałów, ograniczam się do oceny ich kwalifikacji służbowych, poznanych w czasie jednorazowej inspekcji.

Podpułkownik Krynicki dowódca 15 p.a.c. robi wrażenie sprężystego oficera; -dokładniej nie zdążyłem go poznać, ba-
wił bowiem przez dwa dni służbowo w Poznaniu.

Dowódca baterji zapasowej 15 p.a.p. kapitan Chłapowski robi ogólnie wrażenie dość dodatnie; zdaje się jednak być mało energicznym; brak mu również znajomości materiału artyleryjskiego. Zaleciłbym wysłanie na kurs C.W.A..Pozatem podstawowe błędy jak nieumiejętne szkolenie, wykonywanie kar, nieporządek w koszarach - o których mówiłem powyżej - wskazują na brak rutyny, co wymagać będzie pracy i pilności z jego strony, by stanowisku zajmowanemu mógł w sposób zupełnie zadowalniający sprostać.

Dowódca baterji zapasowej 15 p.a.c. kapitan Głowacki wydaje się odpowiednim na zajmowanym stanowisku. Koniecznym jest jednak, by zwrócono mu uwagę, iż szkolenie przy działach takie, jakie odbiera jego baterja szkolna, nie odpowiada celowi, i jest wręcz szkodliwym / dywagujące przyrządy celownicze /.

Obaj dowódcy baterji zapasowych wymagają jeszcze pewnego kierownictwa, przede wszystkim zaś w zakresie szkolenia.

Powyżej przedstawione wyniki szkolenia artyleryjskiego

w oddziałach ostatnio przeglądanych - w związku z poprzednimi moimi meldunkami do Wodza Naczelnego - wskazują na konieczność odpowiedniego zwrócenia na nie szczególniejszej uwagi, a przejście w okres pokojowej pracy wymaga ogólnego ujęcia dalszego wykszolenia i zastosowania go do nowych warunków.

Przedewszystkiem wpoić się winno ogólnie to przekonanie, iż tak skrócone obecnie / 12-to tygodniowe / wykszolenie rekruckie, jak wogóle wykszolenie rekruckie jest dopiero elementarnym zaczątkiem wiedzy fachowej, która nieustannie powinna być uzupełnianą i odświeżaną. Wykszolenie takie, jakie żołnierz w stanie rekruckim odbiera, nawet przy odpowiedniej inteligencji i dobrych doraźnych wynikach, nie może działać na dalszą metę, a sprawność żołnierska w krótkim przeciągu czasu zanika. Koniecznym zatem będzie uświadomić sobie, iż regularne, energiczne i intensywne dalsze ćwiczenie jest pierwszym i zasadniczym obowiązkiem oddziałów. Ponieważ żaden z wydanych dotychczas regulaminów i rozkazów nie ujmował całokształtu systematycznego szkolenia w oddziałach artylerji, zebrałem po zakończonej inspekcji wszystkich oficerów artylerji garnizonu bydgoskiego i określiłem, w jaki sposób szkolenie / poza wykszoleniem rekruta / ma się odbywać. Byłoby koniecznem, by podane tutaj wskazówki stanowiły podstawę odpowiedniego przepisu, normującego ogólne wykszolenie artylerji.

A zatem szkolenie obejmuje 1/ ćwiczenia oddzielnych składowych elementów w oddziałach artylerji i 2/ ćwiczenia oddziałów w pełnym składzie.

Cwiczenia oddzielnych elementów składowych winny obejmować:

1/ Cwiczenia dowódców dyonów i baterji; odbywać się winny pod bezpośrednim kierownictwem dowódcy pułku / ewentualnie dowódców baterji zapasowych /.

2/ Cwiczenia młodszych oficerów; odbywać się winny przy udziale dowódców baterji pod bezpośrednim kierownictwem dowódców dyonów / w bat.zapas. pod kierownictwem zastępcy do-

wódcy baterji zapasowej/.

3/ Cwiczenia podchorążych i podoficerów pod - bezpośrednim kierownictwem dowódców baterji / ewentualnie pod kierownictwem zastępcy dowódcy baterji zapasowej /.

4/ Cwiczenia wywiadowców i telefonistów w ramach dyonu / pluton telefonistów i pluton wywiadowców / - pod kierownictwem wyznaczonych oficerów.

5/ Cwiczenia jezdnych / w ramach baterji / - pod kierownictwem odpowiednich oficerów; w baterjach konnych - pod kierownictwem dowódców plutonów.

6/ Cwiczenia obsługi w ramach plutonu / 2 działa / - pod kierownictwem dowódcy plutonu.

7/ Cwiczenia obsługi w ramach baterji / 4 działa / - pod bezpośrednim kierownictwem dowódcy baterji / ewentualnie pod kierownictwem dowódcy baterji szkolnej w baterji zapasowej /.

8/ Cwiczenia celowniczych / i ich zastępców w liczbie 4-ch na działko / - pod kierownictwem specjalnego oficera lub dowódcy baterji.

9/ Cwiczenia szeregowych w musztrze formalnej - prowadzone przez podoficerów - pod bezpośrednim kierownictwem dowódców plutonów.

10/ Gimnastyka i gry dla szeregowych - prowadzone pod kierownictwem oficerów specjalistów / ewentualnie dowódców plutonów /.

11/ Studjowanie regulaminów - pod kierownictwem odpowiednich dowódców i

12/ Praca oświatowa - pod kierownictwem oficerów oświatowych.

Wszystkie bez wyjątku wskazane ćwiczenia powinny być przeprowadzane tak teoretycznie w klasie, jak i praktycznie na placu ćwiczeń i w terenie.

A więc n.p. ćwiczenie pierwsze i drugie t.j. ćwicze-

nia oficerów odbywać się będą w następujący sposób. Oficerowie, zebrani w klasie, otrzymają najmynato zadanie taktyczne do wykonania poszczególne, albo też jeden temat opracowywanym będzie i omawianym wspólnie, będzie przytem uwzględniana i teoria strzelania, stosowanie jej przy pomocy określonej obserwacji lub też drogą wyrachowania sposobem francuskim / strzelanie według mapy / i t. d.; innym razem ćwiczenia takie będą przeprowadzane w terenie, przyczem odpowiedni dowódca zbierze w szyku konnym podwładnych sobie oficerów i pojedzie z nimi dla wykonywania i omawiania taktycznych i artyleryjskich zadań w okolicy miejsca postoju. Do powyższych ćwiczeń oficerów mogą być przyciągane i inne składowe elementy oddziałów n.p. podoficerowie, wywiadowcy, telefoniści, celownicowie ze zredukowaną ilością dział etc. Jeszcze innym razem prowadzący ćwiczenia dowódca zbierze oficerów na placu koszarowym przy działach, da kolejno oficerom zadania wstrzelania się, przyczem będzie zwracał uwagę tak na szybkość kombinacji, jak i na sposób podawania komend etc.; przekona się też o umiejętności stosowania się oficerów do zmian w sytuacji taktycznej i będzie miał sposobność omówić, wyjaśnić i skontrolować wiele szczegółów, które się przy ćwiczeniu z działami wyłonią. Analogicznie będą prowadzone ćwiczenia z podoficerami. Do tego dodać należy, że wskazane w punkcie 1.2 i 3. ćwiczenia obejmują też jazdę konną, gimnastykę, szermierkę etc.

Przytaczając przykłady, jak należy prowadzić teoretycznie, praktycznie i w terenie ćwiczenia z innymi elementami składowymi oddziałów, można wskazać, że ćwiczenia wywiadowców obejmą w klasie n.p. czytanie map, wygotowywanie pisemne meldunków, rozwiązywanie odpowiednich zadań etc., na placu ćwiczeń zaś i w terenie - praktyczne ćwiczenia

czenia w obserwacji terenu i orientowania się a także wszelkiego rodzaju stosowanie teorii w praktyce.

Cwiczenia obsługi ad. punkt 5 i 6 w klasie będą poświęcone najprostszym zagadnieniom ogólno-artyleryjskim n.p. objaśnienie kątów wzniesień, kątów odległości i terenu, odchylenia boczne, strzał krótki i długi etc. Cwiczenia obsługi na placu ćwiczeń będą polegać na dążności zmechanizowania sprawności pojedynczych funkcji obsługi, a także obejmować wiadomości z zakresu materiału artyleryjskiego i t.d.; wszelkie wiadomości teoretyczne, przerabiane w klasie, znajdą tutaj zastosowanie przy działach. Cwiczenia obsługi w terenie odbywać się będą podobnie jak na placu ćwiczeń, przyczem zwróci się szczególną uwagę na przystosowanie się obsługi do warunków terenu i różnych sytuacji, które się wyłonią poza obrębem koszar.

Cwiczenia celowniczych odbywać się będą podobnie jak i obsługi, jednakże wszystkie ćwiczenia będą prowadzone o skalę wyżej.

Powyższe przykłady były podane tylko jako myśl, którą każdy pedagog powinien starać się rozwinąć i udoskonalić; w tem miejscu jednak jeszcze raz należy z naciskiem podkreślić, że wszystkie ćwiczenia we wskazanych 12-tu punktach, obejmujących całość ćwiczeń elementowych oddziałów, powinny odbywać się tak w klasie, jak na placu ćwiczeń i w terenie. Ilość godzin, przeznaczonych tygodniowo na te ćwiczenia, będzie zależała od programów, które powinny być opracowane według wszystkich wyżej wskazanych 12-tu punktów przez specjalną komisję fachową i to w najkrótszym czasie.

Zupełnie jest zrozumiałem, że niektóre z ćwiczeń, przewidzianych w 12-to tygodniowym programie wyszkolenia rekruta artylerji, wejdą także w skład tych programów, gdyż mu-

szą one być powtarzane. Zatem rzeczywiste wykonanie i stosowanie powyższych programów będzie już zależało od pedagogicznych zdolności kierowników i tylko do pewnego stopnia od miejscowych warunków.

Co się zaś tyczy ćwiczeń w pełnym składzie oddziałów, to ćwiczenia te powinny być przeprowadzane zawsze w terenie i dążyć będą do rozwiązania praktycznych zadań, zaczynając od najelementarniejszych. Jako ogólną uwagę przyjąć należy, że przy manewrowaniu pierwszorzędne znaczenie ma wskazany kierunek, który jest podstawą wszelkiego manewru, następnie zaś koniecznym jest utrzymanie spokojnego wyrobionego tempa. Ogólne wskazówki i plany dla tych ćwiczeń powinny być też opracowane przez wyżej projektowaną komisję w Sekcji Artylerji i przy przeprowadzaniu pedagogicznie stosowane przez odpowiednich kierowników.-

M. Romiszewski

Generał - Porucznik.

MACELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 63207, dnia 31/XII 1920 r.
złogoz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York